

Chcą zmniejszyć limit alkoholu u kierowców do 0,0 promila

28 stycznia 2025

Powstała koalicja na rzecz zmniejszenia dopuszczalnego limitu alkoholu u kierowców do 0,0 promila. Jest wniosek o zmiany prawne w tym zakresie

Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego wystąpił do rządu z inicjatywą wprowadzenia limitu 0,0 promila alkoholu u prowadzących pojazdy. „Obecny limit 0,2 promila bywa nadużywany, część kierujących wydaje się go traktować jako przyzwolenie na wypicie niewielkiej ilości alkoholu” – tłumaczy Bartłomiej Morzycki, dyrektor ZPPP – Browary Polskie. Do koalicji tworzonej przez ZPPP dołączyły już Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Drogowego i Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

„Trwają właśnie konsultacje publiczne zmian w przepisach, zgodnie z którymi młodzi kierowcy będą zobligowani, żeby przestrzegać limitu trzeźwości 0,0. Uważamy, że to jest dobra okazja do tego, żeby podjąć dyskusję na temat obniżenia obowiązującego limitu w Polsce z obecnych 0,2 promila” – tłumaczy agencji Newseria Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie. „Odpowiedzialne spożycie alkoholu jest jednym z najważniejszych obszarów naszej działalności. Dlatego tworzymy taką koalicję, chcemy przede wszystkim pobudzić dyskusję, bo uważamy, że sama debata publiczna na temat argumentów za obniżeniem tego limitu już będzie formą podniesienia świadomości kierowców”.

Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego podjął działania w celu utworzenia koalicji na rzecz limitu 0,0 promila (zamiast

obecnego 0,2 promila) i uzyskał poparcie od Partnerstwa dla Bezpieczeństwa Drogowego oraz Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Koalicjanci wspólnie apelują do administracji rządowej i parlamentarzystów w tej sprawie. Chcą też pobudzania debaty publicznej i rozpropagowania tego rozwiązania.

„Ujednolicenie limitu alkoholu we krwi będzie jasnym przekazem, że nie ma przyzwolenia na prowadzenie po alkoholu, poza tym zdecydowanie może się przyczynić do zmniejszenia wypadków drogowych na polskich drogach” – ocenia Dorota Olszewska, prezeska Partnerstwa dla Bezpieczeństwa Drogowego.

„Popieramy wprowadzenie limitu 0,0 promila dla wszystkich kierowców, w szczególności patrząc na polskie realia. W Polsce w ciągu ostatnich kilku lat poprawia się statystyka, z jednej strony można powiedzieć, że jest oczywiście coraz lepiej, ale jednak liczba kierowców prowadzących samochody pod wpływem alkoholu jest cały czas zatrważająco duża” – dodaje Tomasz Zagajewski, prezes Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w 2024 roku zatrzymano ponad 92,3 tys. nietrzeźwych kierowców, co oznacza średnio 252 osoby dziennie. To o ok. 3,5 proc. mniej niż w 2023 roku, w 2022 roku było to niemal 104,5 tys. kierowców. Liczba wypadków drogowych, spowodowanych przez kierującego będącego pod działaniem alkoholu w 2024 roku przekroczyła 1,2 tys. W ostatnich latach w Polsce udało się zredukować liczbę ofiar śmiertelnych wypadków drogowych, częściowo dzięki rygorystycznemu podejściu do egzekwowania przepisów dotyczących prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu, wciąż jednak części kierowców kary nie odstrasza.

„Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Drogowego od wielu lat mówi o tym, że jasny przekaz »Nigdy nie jeżdżę po alkoholu« jest korzystny i dla kierowców, i dla tych, którzy muszą to prawo egzekwować. Osoby, które spożywają niewielkie ilości alkoholu, często kierują się mitami, że jeśli wypiję trochę alkoholu,

ale poczekam, albo wypiję mocną kawę, to już mogę prowadzić auto. Musimy pamiętać o tym, że nawet najmniejsza ilość wpływa na naszą koncentrację, orientację przestrzenną, a takie rozwiązanie uprości ten przekaz” – przekonuje Dorota Olszewska.

Eksperti podkreślają, że przepisy powinny być jednoznaczne – po alkoholu, niezależnie od jego ilości, nie wolno prowadzić. Obecny limit, choć na tle Europy stosunkowo niewielki, wciąż jednak przez część kierowców jest traktowany jako przyzwolenie na wypicie niewielkiej ilości alkoholu. „W wyszukiwarkach można znaleźć zapytania, po jakim czasie można prowadzić po wypiciu alkoholu. Widać, że niektórzy szukają tych informacji i próbują tak się wstrzelić, żeby w tym limicie się zmieścić, co często niestety się im nie udaje i w ten sposób stwarzają zagrożenie dla siebie i innych” – podkreśla Bartłomiej Morzycki.

Spożycie nawet małej ilości alkoholu negatywnie wpływa na umiejętności prowadzenia samochodu, powodując obniżenie koncentracji i kłopoty z oceną odległości czy oszacowaniem ryzyka. To przekłada się na trudność w utrzymaniu stabilnego toru jazdy, a często również na brawurę. „Ten przedział 0,0–0,2 promila często powoduje to, że już mamy pewne zachowania ryzykowne, trochę inaczej postrzegamy rzeczywistość. Oczywiście niektórzy kierowcy mogą powiedzieć: ja na pewno jeżdżę dobrze, bo ja tego nie odczuwam, ale zupełnie inaczej pokazują to nasze zmysły” – mówi Tomasz Zagajewski.

Z policyjnych obserwacji wynika, że plagą na polskich drogach są „wczorajsi” kierowcy, którzy myślą, że dzień po spożyciu alkoholu są już zupełnie trzeźwi, więc wsiadają za kółko. „Myślę, że zerowy limit sprawi, że będą oni bardziej uważni na to, czy już mogą prowadzić bezpiecznie samochód, czy też nie” – ocenia Dorota Olszewska. „Często kierowcy nie wiedzą, czy mają 0,2, czy 0,0 promila. Dlatego ta inicjatywa 0,0 pozwala na to, że mogę powiedzieć: nie piłem alkoholu, więc mogę

prowadzić. Dzięki temu unikniemy tłumaczeń, że np. wypilem tylko jedno piwo” – dodaje prezes Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Limity dopuszczalnej zawartości alkoholu u kierowców różnią się w poszczególnych krajach i wynoszą od 0,0 do 0,8 promila. Obecnie limit 0,0% obowiązuje w Czechach, Słowacji, na Węgrzech oraz w Rumunii. W większości państw europejskich limit dopuszczalnej zawartości alkoholu mieści się w przedziale od 0,2 do 0,5 promila. W wielu przypadkach dla kierowców zawodowych i początkujących jest on obniżony do 0,0 promila. Takie rozwiązanie zapowiedziano także w polskich przepisach dla kierowców niepełnoletnich. W ramach konsultacji przedstawiciele branży apelują jednak o pójsie krok naprzód. „Skoro już wyedukujemy tych młodych kierowców, że nie wolno siadać za kierownicą po spożyciu alkoholu, to już konsekwentnie niech przez całe dorosłe życie jako kierowcy będą trzeźwi” – mówi dyrektor ZPPP – Browarów Polskich.

Dane pokazują, że alkohol stanowi szczególne zagrożenie dla młodych kierowców. Badania dowodzą, że takie samo stężenie alkoholu we krwi prowadzi do trzy–pięć razy wyższego ryzyka wypadku u osób poniżej 20. roku życia w porównaniu z kierowcami powyżej 30 lat. Według raportu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania podejmowane w tym obszarze w 2023 roku” z łącznie zarejestrowanych 1,3 tys. wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców za 43 proc. z nich odpowiadają osoby w wieku 25–39 lat. Za 22 proc. śmiertelnych wypadków odpowiadają młodzi kierowcy w wieku 18–24 lata. „Odpowiedzialne spożycie alkoholu jest jednym z najważniejszych obszarów naszej działalności. Dlatego tworzymy taką koalicję, chcemy przede wszystkim pobudzić dyskusję, bo uważamy, że sama debata publiczna na temat argumentów za obniżeniem tego limitu już będzie formą podniesienia świadomości kierowców” – podkreśla Bartłomiej Morzycki.

Inicjatywa ZPPP wpisuje się w unijny cel ograniczenia ofiar

wypadków drogowych o 50 proc. Zgodnie z opracowanym przez komisję planem strategicznym celem jest osiągnięcie zerowej liczby śmiertelnych ofiar wypadków drogowych do 2050 roku („wizja zero”). W 2023 roku w UE w wypadkach drogowych zginęło około 20,4 tys. osób. W porównaniu do lat 2017–2019 oznacza to spadek o 12 proc. Belgia, Czechy, Dania, Węgry i Polska są na dobrej drodze do osiągnięcia celu UE i ONZ, jakim jest zmniejszenie o połowę liczby śmiertelnych ofiar wypadków drogowych do 2030 roku.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)